Nr 573. **Kraków, Sobota 13 Grudnia 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 . 70 h.
z dwurazową	38	19	9 . 50 h.	3 . 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska [illegible] — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rocksch. — W Wiedniu: He[illegible] schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., [illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougem[illegible] 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Obrady nad reformą wyborczą.

(Telefonem).

Lwów, 13 grudnia.

Subkomitet, wybrany z łona subkomitetu „geometrycznego", obradował wczoraj przez cały dzień w namiestnictwie, a mianowicie od godziny 10 rano do 2 po południu i od godz. 4 po południu do 8 wieczorem.

Jak wiadomo, subkomitet ten miał się zająć ułożeniem okręgów dwumandatowych, biorąc za podstawę liczbę 16, zaproponowaną przez projekt rządowy. Tymczasem poseł Głąbiński oświadczył, że przychodzi z zupełnie nowym projektem, który zwiększa jeszcze pas okręgów dwumandatowych, i to w ten sposób, że przez przydzielenie części ludności z okręgów katastralnych sąsiednich wlicza około 170.000 ludności polskiej, tak, aby w okręgach dwumandatowych znajdowało się 33 prc. rzymskich katolików.

Na to Ukrainiec poseł Rożankowski oświadczył, że jest to zupełnie nowa propozycya, a subkomitet miał właściwie radzić tylko nad przedłożeniem rządowem, a nie ma pełnomocnictwa do brania udziału w obradach nad tą nową propozycyą. Z tego powodu nie mógłby brać udziału w dalszych obradach.

Przedstawiciel rządu wiceprezydent Grodzicki oświadczył, że ta propozycya nie sprzeciwiałaby się żądaniom ruskim, ponieważ mandaty będą zapewnione.

Poseł Stroński imieniem centrum proponuje, aby jeden katastralny polski okręg w północnej Galicyi ze 120.000 ludności doliczyć do dwumandatowych okręgów, coby miało ten skutek, iż procent ludności polskiej podniósłby się z 25 na 50. Za to na południu tego pasu okręgów dwumandatowych proponuje wyłączenie 3 do 4 mandatów polskich.

Poseł Rożankowski oświadcza, że i na tę propozycyę zgodzić się nie może, gdyż w ogólności idzie o zwężenie pasa dwumandatowych okręgów a nie rozszerzenia go.

Na tem dyskusyę zakończono, poczem poseł Głąbiński udał się do Sejmu celem zdania sprawy pełnemu komitetowi geometrycznemu z przebiegu posiedzenia.

Komitet geometryczny przyjął do wiadomości sprawozdanie i oświadczenie posła Głąbińskiego.

Dzisiaj o godz. 3 popołudniu subkomitet będzie dalej obradował a o godz. 7 wieczorem będzie mógł przedłożyć pełnemu komitetowi geometrycznemu pozytywne sprawozdanie.

Komisya dla reformy wyborczej zbierze się prawdopodobnie w niedzielę.

Z oświadczeń posłów ruskich i polskich wnioskują tutaj, że sprawa reformy wyborczej nie stoi źle i że w każdym razie przed środą kwestya sprawy reformy wyborczej będzie zadecydowaną.

Lwów, 13 grudnia.

Klub Lewicy sejmowej zwołany został na posiedzenie na niedzielę godzinę 10 rano.

Kongres ludowców.

(Telefonem).

Rzeszów, 13 grudnia.

Na dzisiejszy kongres ludowców przybędą do Rzeszowa: minister Długosz, oraz posłowie: Angerman, Biały, Bojko, Jachowicz, Jedynak, Kędzior, Średniawski, Rey, Ruebenbauer, Tetmajer, Stapiński, Bomba i w. i.

Obrady będą poufne.

Drogi wodne w Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 grudnia.

Dnia 11 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi kanałowej Koła polskiego, pod przewodnictwem posła Zieleniewskiego. Oprócz członków komisyi posłów Angermana, Kędziora i Śliwińskiego, wzięli w tem posiedzeniu udział: minister dla Galicyi Długosz, prezes Leo, szef technicznej dyrekcyi w budownictwie dróg wodnych radca dworu Herbst i sekretarz ministeryalny z ministerstwa dla Galicyi, Neuman.

Posłowie Kędzior i Angerman zdali sprawę z odbytej w tym samym dniu konferencyi z ministrem handlu Schusterem, w której wziął udział także minister dla Galicyi Długosz, w sprawie ewentualnego przeprowadzenia budowy dróg wodnych przy współudziale kapitału prywatnego.

Po przeprowadzeniu dyskusyi szczegółowej uchwaliła komisya następujące wnioski:

1) Komisya oświadcza się w zasadzie za przeprowadzeniem budowy dróg wodnych przy udziale kapitału prywatnego, z zastrzeżeniem, że państwo w myśl ustawy z roku 1901 obejmie ruch na kanałach spławnych ze względu na przysługujący państwu decydujący wpływ na ustalenie taryfy.

2) Komisya zwraca się do przewodniczącego z prośbą, aby w jak najkrótszym czasie zwołał komisyę dla omówienia i ustalenia zasad, normujących sposób oddania budowy kanału Wisła—Dniestr przedsiębiorstwu prywatnemu.

3) Komisya zwraca się z prośbą do ministra dla Galicyi o wyjednanie w ministerstwie handlu jak najspieszniejszego opracowania projektu generalnego i szczegółowego kanału Wisła—Dniestr w myśl kilkakrotnych uchwał Koła polskiego.

Komisya przyjęła z zadowoleniem do wiadomości, iż ministerstwo handlu zarządziło wysłanie kilkunastu inżynierów dla przeprowadzenia zdjęć terenowych na przestrzeń przyszłego kanału Wisła—Dniestr, a mianowicie dla ostatecznego rozważenia kwestyi zasilania kanału wodą, oraz ustalenia niwelety kanału na przejściach przy działach wód i przy krzyżowaniu się rzek z trasą kanału.

Samorząd w Królestwie Polskiem.

(Telegr. „N. Reformy").

Petersburg. Jak dzienniki donoszą, posłowie Demczonko i Sawienko onegdaj mieli prawie dwugodzinną rozmowę z prezydentem ministrów Kokowcewem. W ciągu tej rozmowy poruszono sprawę ostatniego głosowania w Radzie państwa.

Kokowcew oświadczył: Cokolwiek się powie o głosowaniu i o dyskusyi, która poprzedziła głosowanie, pamięć Stołypina i jego rady są mi o wiele droższe niż to może niektórzy sądzą. Stołypin chciał w kwestyi polsko-rosyjskiej wejść na nową drogę a ja uważam za swój święty obowiązek występować w obronie jego projektu o reformie adminisracyi miejskiej w Królestwie Polskiem i w obronie tego samego projektu, który powstał za czasów mojego współpracownictwa ze zmarłym.

Członkowie Koła polskiego w Radzie państwa i w Dumie odbyli onegdaj wspólną naradę. Postanowiono nie czynić żadnych dalszych koncesyj i głosować przeciwko zmianie projektu przez Radę państwa, ponieważ projekt w brzmieniu Dumy państwowej musi być uważany za minimum tego, na co Polacy mogli się zgodzić.

Petersburg. Rada państwa uchwaliła projekt samorządu w Królestwie Polskiem znaczną większością głosów. Przeciw głosowali lewica i Polacy.

Radą państwa uchwaliła jednogłośnie odesłanie projektu do komisyi pojednawczej.

Drugi obiad delegacyjny u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń. Wczoraj odbył się u cesarza drugi obiad delegacyjny. Prezes delegacyi austryackiej dr Leo siedział wczoraj po prawej ręce cesarza, który z nim również przez cały obiad rozmawiał z wielkiem ożywieniem. Gdy prezes Leo oświadczył, że jedzie wieczorem do Lwowa, cesarz wyraził życzenie porozumienia w sprawie reformy wyborczej.

Następnie rozmawiał cesarz z delegatami polskimi Czaykowskim, Rosnerem, hr. Pinińskim i hr. Reyem.

Powszechną zwróciło uwagę, że gdy cesarzowi przedstawiono posła niemieckiego Langenhana, który głosował przeciw funduszowi dyspozycyjnemu ministerstwa spraw zagranicznych i wystąpił z gwałtowną mową przeciw hr. Berchtoldowi, cesarz poszedł dalej i nie zamienił z Langenhanem ani jednego słowa.

W rozmowie z posłem Laginją cesarz wypytywał o stosunki w Sejmie istryjskim. Poseł Laginja oświadczył, że niestety Sejm z powodu obstrukcyi nie pracuje. Byłoby zatem wskazanem, aby także w Istryi zaprowadzono także komisyę administracyjną. Cesarz na to zapytał posła Laginję o zbiory tegoroczne w kraju i nie wdawał się z nim w dalszą dyskusyę.

Z delegacyj.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu delegacyi austryackiej dr Klofacz kończył przerwaną mowę, oświadczając się za zbliżeniem do Rosyi i Francyi. W sprawie polityki zagranicznej monarchii wyraził przekonanie, iż nie ma do niej zaufania.

Następnie zabrał głos del. Rosner. Mowca rozpoczął polemikę z wywodami dra Kramarza o stosunku do Rosyi, oświadczając, że sprzeczności między obu państwami mogą być chwilowo zmniejszone ale nie usunięte.

Następnie omawiał stosunek do Rumunii i Grecyi. Naród grecki, tak jak włoski, przez długi szereg wieków miał tylko wielką przeszłość, teraz zaś posiada wielką przyszłość. — My Polacy mamy sympatye dla takiego historycznego procesu odrodzenia, w którym wielkie narody, które straciły swoją niezawisłość państwową, znowu występują jako czynniki poważne i mamy dla takich narodów większe zrozumienie aniżeli inne szczęśliwe narody. To też korzystam z tej sposobności, aby wyrazić szczerą radość naszą z tego odrodzenia narodu greckiego.

W dalszym ciągu mowca zajmuje się sprawą przesilenia bałkańskiego i wyciąga konsekwencyę, że trójporozumienie nie wyszło z niego wzmocnione. Zarówno Rosya jak i Francya, która prowadziła politykę bardziej rosyjską niż Rosya, nie odniosły z przesilenia bałkańskiego żadnej korzyści.

Mowca wyświetla dalej politykę sojuszową Niemiec, podkreślając, że wierność tę zawdzięczać należy okoliczności, iż działały we własnej sprawie.

Rzekoma bezparcyalność Niemiec odnośnie do spraw bałkańskich okazuje się obecnie w zupełnie innem świetle. Sojusz z Niemcami istnieje dziś głównie dla państwa niemieckiego, a dowodem tego, że gdy Austrya chce żyć w pokoju z światem bałkańskim, popada ciągle w konflikty z powodu światowej polityki Niemiec.

Stąd też monarchia winna w ramach obecnego ugrupowania mocarstw zbliżyć się do państw zachodnich, a zwłaszcza do Francyi, z którą Austrya nie ma żadnych sprzecznych interesów.

Austrya, zdaniem mowcy, powinna z natury rzeczy odegrać rolę pośrednika między Paryżem z jednej a Berlinem i Rzymem z drugiej strony. Jeżeli jednak wszystkie druty zagranicy nie będą do Wiednia więcej szły via Berlin, wówczas stanowisko monarchii w trójprzymierzu odrazu się zmieni i stanowisko, jakie hr. Aehrenthal dla Austryi w Europie wywalczył, zostałoby znowu zdobyte.

— A mówię to nie dlatego — motywuje mowca — jakobym się entuzyazmował dla Francyi, jak poseł Wolf mówił o Niemczech — my wogóle nie entuzyazmujemy się, bośmy nasz entuzyazm w dawniejszych czasach zbyt drogo opłacili, ale jeżeli oświadczam się tu za zbliżeniem Austryi do Francyi, to czynię to w głębokiem przekonaniu, że nasze interesy narodowe kryją się tu w zupełności z dobrze zrozumianemi interesami Austryi i że my przez to w tej monarchii, gdzieśmy znaleźli schronisko dla naszych dóbr narodowych, wyświadczamy monarchii przysługę.

— Kończę, oświadczając, że będę głosował za budżetem (Żywe oklaski, mowca odbiera liczne gratulacye).

Bar. Fuchs oświadcza imieniem stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, że stronnictwo to po szczegółowem rozważeniu doszło do przekonania, że wśród danych nadzwyczaj trudnych stosunków polityka ministra spraw zagranicznych, o ile możności, dążyła do utrzymania pokoju dla monarchii i jej ludów i do odwrócenia niebezpieczeństwa wojny, i dlatego uzyskała aprobatę stronnictwa, które też głosować będzie za budżetem ministerstwa.

Dr Kost Lewicki oświadcza, iż Rusini są zdania, że polityka zagraniczna monarchii nie jest czemś odrębnem, lecz stoi w ścisłym związku z polityką wewnętrzną państwa, gdyż ma chronić interes ludów i nietykalności państwa. Stanowisko monarchii wobec likwidacyi Turcyi europejskiej od szeregu lat było chwiejne. Nawet negatywne cele, jako to stworzenie neutralnej Albanii i niedopuszczenie Serbii do morza Adryatyckiego, osiągnięte zostały tylko wśród ciężkich przesileń i z wielkiemi ofiarami.

Dziś znajdujemy się wobec sytuacyi, która zagraża naszemu rozwojowi gospodarczemu, a nie daje nam żadnej korzystnej przyszłości politycznej. Mowca ubolewa, iż monarchia straciła przyjaźń Rumunii. Monarchia po upadku Turcyi uprawiała politykę antisłowiańską, gdy tymczasem polityka austryacka na Bałkanach musi być prowadzoną tak, by nie budziła nieprzyjaźni u ludów słowiańskich, które tam teraz urosły w potęgę. Mowca uznaje ciężkie położenie dyplomacyi naszej na Bałkanie, gdzie na każdym kroku napotykała monarchia niebezpiecznego konkurenta, mianowicie Rosyę. Ale mimo to mowca pragnie, by monarchia nie wtrącała się w nowe kwestye bałkańskie, żąda, by faktycznie stosunek jej do państw bałkańskich był przyjazny.

Oświadcza dalej, że właściwym powodem niepowodzenia Austryi jest polityka wewnętrzna. Państwo austryackie może wypełnić swą misyę tylko wtenczas, jeżeli jest wewnętrznie silne, a to nastąpi tylko wtedy, jeżeli wszystkim swoim ludom zabezpieczy warunki swobodnego rozwoju. Mowca przypomina, że po roku 1866 zainicyowana w Austryi polityka, wydała Chorwatów na łup Węgrom. Polityka Austryi odepchnęła Słowian południowych, siejąc wśród nich nieprzyjaźń. Owoce tej polityki zbiera monarchia teraz na Bałkanie. Jeszcze gorzej, niż ze Słowianami południowymi, dzieje się z Rusinami na Węgrzech. Mowca przypomina mowę węgierskiego ministra sprawiedliwości o agitacyi moskalofilskiej na Węgrzech północnych. Winą tej propagandy jest zaniedbanie Rusinów przez rząd węgierski. Dopiero w najnowszym czasie rząd węgierski widział się zniewolonym poczynić pewne reformy gospodarcze na rzecz ludności ruskiej. Zresztą wystawieni byli Rusini na bezwzględną madziaryzacyę, która pchała ludność ruską na Węgrzech w ramiona propagandy rosyjskiej. Jeżeli propaganda rosyjska w Galicyi i na Bukowinie nie osiąga żadnych rezultatów szczególnych, lecz jest przez większość Rusinów zwalczaną, jest to zasługą zwycięstwa narodowo-ukraińskiej idei nad machinacyami moskalofilskiemi. Tym machinacyom na Węgrzech należy przeciwdziałać przez stworzenie samodzielnej grecko-katolickiej metropolii i przez popieranie duchowieństwa grecko-katolickiego tamże, dalej przez utworzenie koniecznych szkół ludowych i średnich z ruskim językiem.

Przechodząc do omówienia stosunku Austryi do Rosyi, powiada mowca, że kwestya ta dla Rusinów, a także dla całej Galicyi jest bardzo ważną, można nawet powiedzieć, że punkt ciężkości całej polityki austryackiej leży obecnie nie w samoistnej neutralnej Albanii, lecz w Galicyi. Jeżeli grozi niebezpieczeństwo wojny, to nie od południa, lecz od północy. Ludność Galicyi nie pragnie wojny z Rosyą, oczekuje raczej od urzędu spraw zagranicznych uporządkowania stosunku międzynarodowego z Rosyą. Ale Rusini muszą stanowczo się przeciw temu zastrzedz, aby zbliżenie się do Rosyi odbyło się kosztem ich interesów.

Mowca wykazuje, iż obecnie jasno pokazało się z rewelacyi o tajnych traktatach, że Rosya była właściwym inicyatorem wojny bałkańskiej, a celem jej ostatecznym był rozdział Austro-Węgier. Nieodzowną jest stanowcza wymiana zdań naszej monarchii z Rosyą. Lecz Austrya w tej ważnej kwestyi odgrywa rolę poniżającą, tak, jakby była zastraszoną.

Mowca wskazuje na misyę nowego ambasadora Szebeki, który według doniesień dzienników ma popierać propagandę moskalofilską. To też skłoniło mowcę do wniesienia odnośnej interpelacyi do ministra spraw zagranicznych, zwłaszcza że oficyalnie nie zaprzeczono nawet wiadomości, jakoby w Austryi miano uznać język rosyjski za język krajowy. Dalej wykazuje mowca, że nieuzasadnione jest użalanie się Kokowcewa na złe traktowanie Rosyan w Austryi. Owszem traktowaniu ich tu w Austryi przeciwstawić należy traktowanie obywateli państwa państwa austryackiego w Rosyi, które jest naprawdę złe.

Wobec zarzutów co do prześladowania rzekomego Rosyan w Galicyi stwierdza mowca, że w Galicyi i na Bukowinie niema wogóle Rosyan, jest tylko 4000 Lipowańczyków, którzy wywędrowali do Bukowiny w 18-tem stuleciu, a nadto istnieje frakcya moskalofilska Rusinów, proklamująca jedność narodowościową ludu rosyjskiego i ruskiego. I pod tym względem winę tej propagandy ponosi sam rząd, który przez wiele dziesiątek lat wystawił naród ruski na polonizacyę.

Mowca wywodzi, że nominacya arcybiskupa Antoniusa jako głowy prawosławnych w Galicyi jest formalną prowokacyą ze strony Rosyi, wobec której Austrya powinna zażądać wyjaśnień, zwłaszcza, że w Austryi wszystkie wyznania są szanowane i chronione. Ale Austrya spokojnie to przyjmuje i nawet nasz ambasador w Petersburgu nie zaprotestował przeciw tej rosyjskiej irredencie w Galicyi. Dalej wywodzi mowca, że nie obawa starcia z Rosyą powinna być kierującą ideą naszej polityki, lecz stworzenie takich stosunków wewnątrz krajów, byśmy byli zdolni do odparcia wszelkiego ataku, a najsilniejszą ostoją przeciw nieprzyjacielowi zewnętrznemu jest zadowolenie ludów monarchii.

Mimo ciężkiego położenia, w jakiem znajduje się naród ruski pod hegemonią polską, przedstawiciele narodu ruskiego w najważniejszych kwestyach państwowych głosowali za potrzebami państwa. Usłyszeli oni wprawdzie pocieszające słowa od tronu, jednakże mimo obietnic rządu żądania Rusinów co do utworzenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie i skromnej reformy sejmowej nie zostały uwzględnione. Rusini muszą prowadzić ciężką walkę o swoje prawa, musieli nawet zastosować cięższy środek parlamentarny, aby dojść do rezultatu. Ale nawet daleko idąca cierpliwość narodu ma swoje granice. Galicya przestała być krajem Polaków i jest królestwem Polaków i Rusinów. Tego nie może nikt zapoznawać. Narodu nie można strącać na drogę rozpaczy. Podczas ostatniego przesilenia polityka nasza, co jest znamiennem, oświadczyła się za ściślejszem węzłem między narodem ukraińskim w Galicyi a ideą państwową. Ale austryacka polityka państwowa pozostała nadal dziełem kilku grup, zaś żywotne interesa monarchii wystawione są na szwank.

Mowca oświadcza się za zastąpieniem autonomii krajów autonomią narodów, co zapowiedziała już mowa tronowa z r. 1907. Gdy się spełnią narodowe aspiracye ruskie, wygaśnie sam przez się ruch moskalofilski. Austrya znajdzie silną podporę przeciw machinacyom, objawiającym się zewsząd, w zadowolonym i wzmocnionym narodzie ruskim. Tego pragniemy z całego serca w interesie naszego narodu i w interesie lepszej przyszłości monarchii austro-węgierskiej.

Delegat bar. Parisch występował przeciw zbyt ostrej krytyce polityki hr. Berchtolda.

Po przemowie Kramarza posiedzenie zamknięto.

Wiedeń. Mowę del. Rosnera przyjęto z wielkiem uznaniem. Szczególnie przychylną ocenę zyskały w niej ustępy, zawierające świetną charakterystykę polityki trójporozumienia. Mowcy złożyli gratulacye ministrowie i delegaci.

Z delegacyi węgierskiej.

Wiedeń. Delegacya węgierska kontynuowała na plenarnem posiedzeniu dyskusyę zagraniczną. Przemawiali del. Szulloe i Vaszonyi.

Na popołudniowem posiedzeniu toczyła się dyskusya nad budżetem ministerstwa wojny. Hr. Apponyi występował przeciw zbrojeniom, które mijają się z właściwym celem, a nakładają na ludność przez dłuższy czas ciężary. Jeżeli Węgry ze swojej strony ponoszą na rzecz wojska ogromne ofiary, to słuszne jest, jeżeli domagają się w zamian uwzględnienia życzeń Węgrów na polu wojskowem.

Minister skarbu Teleszky oświadcza, że stoi na stanowisku, iż dla wojska nie ma być uchwalony ani halerz więcej, aniżeli tego potrzeba w interesie bezpieczeństwa państwa i obrony interesów obywateli państwa. Przedewszystkiem jednakże należy zapewnić egzystencyę państwa, dopiero potem można mówić o innych potrzebach państwa. Mowca zwraca się przeciw zapatrywaniu, jakoby koszta na wojsko i na marynarkę uchwalały się komuś trzeciemu, a nie państwu samemu.

Obrady na tem przerwano. Prezydent ministrów Tisza zwraca się do opozycyi z prośbą, by go poinformowała, jak długo jeszcze będzie prowadziła dyskusyę, gdyż on chciałby ustalić program prac delegacyi i Sejmu. W odpowiedzi hr. Hadik i hr. Apponyi oświadczają, iż opozycya nie ma żadnego powodu do kurtoazyi względem rządu, jak to się gdzieindziej dzieje między opozycyą a rządem i nie myśli bez potrzeby przeciągać obrad, lecz tak długo będzie prowadzić dyskusyę, aż wyrazi swoje zapatrywanie.

Następne posiedzenie dziś przed południem.

Nowy konflikt między Austryą a Serbią.

(Telefonem).

Wiedeń. Między Austryą a Serbią wybuchł nowy konflikt, ponieważ Serbia nie chce uznawać dalej zawartej w r. 1883 między Austryą, Serbią, Bułgaryą a Turcyą t. zw. „convention a quatre" co do budowy linii kolejowych do Konstantynopola i traktowania towarów, pochodzących z Austryi, na równi z towarami własnemi dotyczących krajów. Po zawarciu pokoju w Londynie i w Bukareszcie, Serbia nie chce uznać tej konwencyi, o ile dotyczy nowo zdobytych terytoryów. Rząd serbski ściąga od towarów austryackich, węgierskich oraz od towarów niemieckich, idących via Węgry, przez Serbię na wschód osobną podwyższoną taryfę. Rząd serbski domaga się ponadto przeładowywania tych towarów na terytoryum serbskiem i wystawienia nowych listów frachtowych i t. d.

Ponieważ sprzeciwia się to wyraźnie postanowieniom „convention a quatre", dla której przyłączenie części terytoryów tureckich do Serbii jest obojętnem, towarzystwa kolei państwowych: austryackie i węgierskie, wniosły do rządu serbskiego protest, który jednak odrzucono.

Jak „W. All. Ztg" donosi, między rządem austryackim a niemieckim toczą się w tej sprawie rokowania co do dalszego postępowania wobec tego złamania konwencyi przez Serbię. Dotychczas oficyalny krok rządu austryackiego ani niemieckiego w Belgradzie jeszcze nie nastąpił.

Dalej dowiaduje się „W. All. Ztg", że rząd austryacki poparł oficyalny krok, przedsięwzięty przez towarzystwo kolei oryentalnych w Belgradzie, domagające się zwrotu linii kolejowych, należących do tego towarzystwa, a zajętych w czasie wojny przez Serbię.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin, 13 grudnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia parlamentu niemieckiego przemawiał pos. Seyda. Mowca przystępuje na wstępie do omówienia trójprzymierza i powiada, że sojusz między dwoma państwami może być tylko wtedy trwałym, jeżeli nietylko rządy, ale i ludy są nim przejęte i jeżeli sojusz taki jest żywotnym interesem obu państw. Wszechniemcy nie chcą jednak nic wiedzieć o sojuszu z Austro-Węgrami, a w Austryi jest jeszcze więcej takich, którzy nie pragną trójprzymierza. Jakżeż ludy słowiańskie Austryi mogą mieć zaufanie do trójprzymierza, jeżeli widzą, jak kierujące państwo prowadzi przeciw ludności słowiańskiej sympatyczną politykę tępienia (Potakiwania na ławach polskich). Jeżeli kanclerz państwa chce wzmocnić trójprzymierze, to niech przedewszystkiem nakłoni pruskiego prezydenta ministrów, aby zaniechał polityki prześladowczej względem Polaków.

Omawia następnie wypadek w Saverne, który — jego zdaniem — nie stanowi chlubnej karty ani dla armii, ani dla ministra wojny, ani dla kanclerza państwa.

Omawia szczegółowo na podstawie licznych przykładów zarządzenia, skierowane przeciw Polakom na polu kolonizacyi, dalej na polu prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Oświadcza, że ustawy, przeciw Polakom wydane, nie są ustawami prawnemi, lecz gwałtami jawnemi, ubranemi w formę ustaw. To jest niegodne nowożytnego państwa kulturalnego. Taki system, jaki się uprawia względem Polaków, musi stworzyć stosunki całkiem niemożliwe (Oklaski na ławach polskich).

Socyalny demokrata Dawid występuje za ograniczeniem zbrojeń. Krytykuje politykę, uprawianą przez junkrów względem Polaków, Duńczyków i Alzatczyków, domaga się, by rząd wywarł nacisk moralny na Rosyę, aby ustały niegodne okrucieństwa rządu rosyjskiego wobec więźniów. W końcu oświadcza, że socyalni demokraci dążą tylko do nowożytnych reform, nie zwalczają cesarza, lecz walczą o stanowisko polityczne ludu.

Kanclerz państwa Bethmann odpiera twierdzenie socyalnych demokratów, jakoby istniała przepaść między oficerami a żołnierzami, podkreśla, że niema na świecie wojska, w którem by panował lepszy i pełniejszy wzajemnego zaufania stosunek między oficerami a żołnierzami jak w wojsku niemieckiem. (Sprzeciwy na ławach socyalistów).

W polemice z Erzbergerem stwierdza kanclerz, że omawiając aferę saverneńską, wyraźnie wymienił swoją zasadę, iż prawo i ustawa za wszelką cenę muszą być uszanowane, oczywiście w pierwszej linii przez władze publiczne, zaś naruszanie prawa musi być ukarane. Kanclerz, któryby przeczył temu dogmatowi, musiałby natychmiast ustąpić ze swego stanowiska (okrzyki na lewicy: A więc?) Jeżeli to prawo zostało naruszone, to w takim razie kara ma nastąpić w uporządkowanem prawnem postępowaniu, jak to się właśnie stało w sprawie saverneńskiej. Twierdzenie, że kanclerz państwa nie chronił prawa i nie ustrzegł się przed nadwyrężeniem ustaw, jest przekręceniem rzeczywistego stanu rzeczy, przeciw czemu kanclerz musi się stanowczo zastrzec.

Aresztowanie morderców ks. Kossaka.

(Telefonem).

Lwów, 13 grudnia.

Do pism lwowskich donoszą ze Złoczowa: Na skutek anonimowego doniesienia do starostwa w Drohobyczu dokonano w mieszkaniu i obejściu domostwa mieszczanina drohobyckiego Mikołaja Niemiłowicza rewizyi w głośnej niedawno sprawie zamordowania ks. Kossaka, superiora zakonu Bazylianów w Złoczowie.

Rewizya wydała rezultat nadspodziewany: Na wskazanem w anonimie miejscu znaleziono zawinięte w starym surducie papiery wartościowe, oraz książeczki złoczowskiej kasy oszczędności na łączną kwotę przeszło 50.000 kor. Okok znajdowały się akta kościelne, które morderca wziął prawdopodobnie również za papiery wartościowe.

Na podstawie wyniku rewizyi aresztowano natychmiast Mikołaja Niemiłowicza, oraz ojca jego Bazylego i brata Teofila. Wszystkich odstawiono pod silną eskortą do więzienia w Złoczowie.

W uzupełnieniu powyższej wiadomości donoszą, że Mikołaj Niemiłowicz, bratanek zamordowanego ks. Kossaka, zaraz po wykryciu morderstwa był aresztowany na skutek doniesienia kasyera kolejowego w Złoczowie, iż krytycznej nocy kupował bilet kolejowy do Drohobycza. Z braku dowodów winy wypuszczono go po pewnym czasie na wolność.

O nowy cennik drukarski.

(Telegr. „N. Reformy").

Praga. „Prager Tagblatt" donosi z Wiednia: Rząd przedłożył nowe propozycye pośredniczące właścicielom drukarń i robotnikom. Podział na klasy płacy odbywać się będzie wedle następujących propozycyj; Płacę minimalną zecera podwyższa się w I i II roku o 2 korony, wszystkich innych zecerów o 3 korony. Dla zecerów maszynowych płaca minimalna podwyższa się o 3 korony, zaś dodatek za druk nadzwyczajny ustanawia się w wysokości 25 prc.

Główną jednak trudność stanowi sprawa pośrednictwa pracy. Pryncypałowie żądają równości dla przedsiębiorców i robotników przy pośrednictwie. Rząd zaś proponuje: pośrednictwo pracy pozostaje na dotychczasowych warunkach. Do Rady nadzorczej mają pryncypałowie i robotnicy wysłać równą ilość zastępców. Rada nadzorcza ma wypracować regulamin dla pośrednictwa pracy. — Czas pracy ustanawia się na 8 godzin i 3 kwadranse dziennie. Tym zecerom, którzy są już zajęci jako zecerzy maszynowi, nie wolno zniżyć ich obecnych płac.

Nowe przepisy co do płac mają ważność dla tych zecerów, którzy dopiero obecnie wstępują jako zecerzy maszynowi.

Rząd życzy sobie, aby wnioski jego zostały przyjęte za podstawę do prowizorycznej umowy między obu stronami. Ostateczny jednak układ taryfowy ma być później zawarty między obu stronami.

Odnalezienie „Mony Lizy".

(Telegr. „N. Reformy").

Rzym. Agencya Stefaniego donosi: W kuluarach Izby obiega pogłoska, że skradziony z Luvru paryskiego obraz Monna Liza został odnaleziony we Florencyi.

Rzym. Wiadomość o odnalezieniu wykradzionego z muzeum Louvru arcydzieła Leonarda „Giocondy" nadesłał tu telegraficznie dyrektor sztuk pięknych Rizzi na ręce ministra oświaty Credaro. Szczegóły odnalezienia, znane dotąd, opiewają:

Pewien Włoch, który dawniej mieszkał w Paryżu, zgłosił się do jednego z florenckich handlarzy dzieł sztuki i zaproponował mu zakupno „Giocondy". Antykwaryusz rozpoznawszy w dziele zaginiony oryginał, zawiadomił Rizziego oraz policyę. Sprzedawcę uwięziono. Na policyi tłomaczy się, że kradzieżą „Mony Lizy" chciał „pomścić na Francyi grabieże, jakich swego czasu dokonał we Włoszech Napoleon".

Obraz umieszczono pod strażą w prefekturze we Florencyi, skąd odesłany będzie do Rzymu.

Zniżenie stopy procentowej.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Berlin. Bank państwowy zniżył stopę procentową dyskontu z $5\frac{1}{2}$ na 5, a stopę procentową lombardu z $6\frac{1}{2}$ na 6.

Telegramy

z dnia 13 grudnia.

Minister Biliński na posłuchaniu u cesarza.

Wiedeń. Wspólny minister skarbu Biliński był wczoraj na dłuższem prywatnem posłuchaniu u cesarza, któremu zdał sprawę z korzystnego wyniku wyborów uzupełniających do Sejmu bośniackiego. Przy wyborach tych zwyciężyli Serbowie umiarkowani, których Biliński pozyskał do większości.

Nowy skandal na Węgrzech.

Budapeszt. „Bud. Hirlap" donosi o nowej panamie węgierskiej w artykule p. t. „Milionowa panama ministerstwa wojny" i oświadcza, że ministerstwo wojny wydzierżawiło na 24 lat plac ćwiczeń, którego wartość wynosi rocznie najwyżej 90.000 koron, a za który ministerstwo wojny płacić będzie rocznie przez cały ten okres czasu 316.000 koron, poczem po upływie tego terminu zobowiązało się kupić ten plac za 4 miliony koron.

Wytyczenie granic połud. Albanii.

Rzym. (Ag. Stefaniego) Z Brindisi donoszą: Członkowie międzynarodowej komisyi dla wytyczania południowych granic Albanii przybyli tu z Walony i udali się w dalszą podróż do Florencyi. Komisya przyjęła zaproponowane przez Anglię a odpowiadające stanowisku Austro-Węgier i Włoch linie graniczne. We Florencyi uzupełni komisya w szczegółach swój elaborat.

Wojna domowa w Meksyku.

Nowy Jork. Telegram z Meksyku donosi, że powstańcy onegdaj wieczór zajęli Tambico.

Telegram z Juarez donosi, że podczas nieobecności wicekonsula angielskiego powstańcy wtargnęli do konsulatu, by aresztować tam jednego zbiega.

Kronika.

Kraków, sobota 13 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Łucyi, Eugeniusza i Otylii.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, chwilami deszcz, zach. mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „W jaskini lwa".

Teatr ruski w Krakowie: „Żydówka" (w sali Kino-Bajka przy ulicy Rajskiej).

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „O braciach Karamazowych" Dostojewskiego; K. Czapiński o godzinie 7 wieczór (ulica Zwierzyniecka l. 14).

Odczyt w Polskim Związku niewiast katolickich „Wspomnienia z pobytu w Niemczech" p. Bleńkowska o godzinie 4 po południu (Szczepańska l. 5).

Wystawa gwiazdkowa Ligi pomocy przemysłowej (Rynek róg Siennej dom p. Rosego).

Wystawa Związku artystów (Pałac Spiski, I piętro, oficyny) otwarta od godz. 10 rano do 4 popołudniu.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Makbet"; wieczór: „Wesoły małżonek".

Wobec zbliżającej się gwiazdki przypomina Zarząd III Koła T. S. L. uwadze publiczności bezpłatne wypożyczalnie książek, z których korzysta przeważnie niezamożna ludność miejska, nie mająca dość środków, by dziatwie swojej stosunkowo drogie wydawnictwa gwiazdkowe uprzystępnić. Jeżeli przypomnimy, że za rok ubiegły obsłużono 31.023 czytelników, którym wydano 45.560 tomów, to przekonamy chyba, że instytucya bezpłatnych wypożyczalni zasługuje na troskliwą opiekę ze strony ogółu.

Na to, ażeby zaopatrzyć 7 wypożyczalni w wydawnictwa gwiazdkowe, potrzeba przy najskromniejszem obliczeniu około 700 K. Z wieczorku, urządzonego na cel powyższy uzyskało Koło III 254 kor. — resztę musimy dozbierać. Datki na cel powyższy przyjmuje skarbnik III Koła Wiktor Gesiewski II wypożyczalnia T. S. L, Kraków, ulica Lubicz 34.

Na dzisiejszym uroczystym wieczorze listopadowym w sali Resursy urzędniczej — wykona chór mieszany z tow. fortep. pod batutą dyrygenta chóru Resursy prof. A. Czerbaka kompozycye następujące: „Nad mogiłą powstańców", słowa i muzyka A. Czerbaka — Żukowskiego: „Hymn polski" do słów Bełzy — oraz pierwszy raz nowy marsz Kościuszkowski „Czuj duch", muzyka A. Czerbaka do słów Stacheny.

Wstęp na wieczór wolny. Początek o godz. 8 wieczór.

Z Tow. historycznego. Dzisiaj o godz. 6 wiecz. odbędzie się w sali seminaryum archeologicznego (ul. św. Anny Nr 12, Bibl. Jagiell.) dziewiąte zebranie zwyczajne krakowskiego Koła Tow. historycznego. Porządek dzienny: 1) Dr Feliks Koneczny: „Spuścizna naukowa Aleksandra Jabłonowskiego". 2) Dr Stanisław Turowski: „Antoni Małecki, jako gramatyk i historyk literatury". 3) Dr Roman Grodecki: „Antoni Małecki jako historyk". 4) Sprawy bieżące. 5) Wnioski członków.

Zawiadamiając o tem zebraniu zarząd Koła prosi członków o zgłaszanie referatów na przyszły IV. zjazd historyków polskich w roku 1915 tudzież o wskazanie tych zagadnień, które ich zdaniem najpilniej wymagają omówienia na zjeździe. Tematy powinne być zgłaszane na piśmie i nie później jak d. 15 stycznia pod adresem dra Łodyńskiego (Bibl. Jagiell.)

Wystawa „Sztuki". W dniu wczorajszym sekretaryat „Sztuki" rozesłał zaproszenia na niedzielny „vernissaye", zapowiedziany na godz. 12 w południe. Osobistości, któreby przez pomyłkę adresowaną nie otrzymały zaproszeń, zechcą zgłosić się po nie w biurze pałacu wystawowego.

Posiedzenie sekcyi seminaryjnej Koła T. N. S. W. odbędzie się dzisiaj w gmachu seminaryum nauczycielskiego męskiego (sala kursu wydziałowego, parter). Na porządku dziennym znajdują się: 1) Dyskusya nad referatem radcy szkolnego Kołczykiewicza: „Nauka historyi powszechnej i historyi kraju rodzinnego w seminaryach nauczycielskich". 2) Referat radcy Kołczykiewicza na temat: „Uzasadnienie potrzeby V-go kursu nauki w galicyjskich seminaryach nauczycielskich rządowych". Sekcya zaprasza na to posiedzenie kierowników i nauczycieli prywatnych seminaryów nauczycielskich, jak również dyrektorów i nauczycieli szkół wydziałowych i pospolitych, interesujących się tą sprawą.

Wieczór słowa i pieśni odbędzie się jutro w sali Tow. lekarskiego (ul. Radziwiłłowska 4), z bardzo urozmaiconym programem. Akompaniament muzyczny objęła p. Stanisława Raczyńska, profesorka Instytutu muzycznego. Początek o godz. 8 wieczór.

Zebranie numizmatyków odbędzie się dzisiaj, o godz. 6 wieczorem, w hotelu francuskim. Referat p. t. „Powstanie i początek koron królewskich" wygłosi ks. dr. Tadeusz Kruszyński.

Wycieczkę narciarską w Gorce w dn. 14 b. m urządza sekcya narciarska Akademickiego Związku sportowego. Wyjazd dziś o godz. 11·55 w nocy do Lasku, skąd projektowane wejście na Turbacz (1311 m) powrót w niedzielę o godz. 11 w nocy. Prowadzi p. W. Majewski.

W Czytelni Towarzyskiej (Rynek A-B 39) wygłosi dzisiaj o godz. 8 wieczorem prof. J. Pivert odczyt „O Paryżu" z obrazami świetlnymi.

Nowa afera szpiegowska. W związku z podaną wczoraj wiadomością o aresztowaniu pewnego mężczyzny pod zarzutem szpiegostwa dowiadujemy się, że podobno dokonano dalszych aresztowań w tej sprawie — zarówno w Krakowie i Podgórzu, jak i na prowincyi. Jednym z aresztowanych jest pewien rzekomo urzędnik pocztowy z Galicyi. Wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

W powrocie z wyprawy. Wczoraj wieczorem powracało przez ul. Dietlowską kilku rzezimieszków, niosąc z sobą bogate łupy. Policya po długim pościgu zdołała wszystkich przytrzymać i odstawić „pod Telegraf". Są to: 18-letni Feliks Sowa, 19-letni Piotr Grabczyński, 17-letni Maryan Adamkiewicz i 17-letni Adam Batko. Przy aresztowanych znaleziono kilka ubrań z pierwszorzędnych firm krawieckich w Krakowie i dużo rozmaitych przedmiotów. Aresztowani tłomaczą się, że znaleźli te rzeczy na ulicy.

Napad. Wczoraj wieczorem na 35-letniego Józefa Szczepańskiego, rozwoziciela węgli, napadł przy ulicy Pawiej koło składu węgla jakiś nieznany opryszek i bez żadnej przyczyny zadał mu nożem kilka ran ciężkich w plecy i głowę. Zawezwane pogotowie ratunkowe, po opatrzeniu ciężkich ran, przewiozło Szczepańskiego do kliniki chirurgicznej.

Z kroniki podgórskiej. (Woda na Wiśle. Usiłowane otrucie). Wskutek ostatnich deszczów woda na Wiśle znacznie się podniosła i zalała wysepki przybrzeżne poniżej bulwarów koło Podgórza. — Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Kalwaryjską pod l. 45 w Podgórzu, gdzie Tekla W. wypiła większą ilość spirytusu denaturowanego. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy desperatce odwiózł ją do szpitala św. Łazarza.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 12 grudnia.

HOTEL SASKI, (ul. Sławkowska l. 3): Hr. Michałowska z Dobrechowa, Stanisław Wohlfart z Kurzan, Ant. Czerwiński z Kijowa, Bernard Szerer z Łodzi, Franciszek Waldhauser z Budapesztu, Jan Garczyński z Przemyśla, Konrad Wyleżyński ze Lwowa, Władysł. Rezko z Pragi, Róża Klein z Wiednia.

HOTEL FRANCUSKI: Hr. Ksawery Krasicki z Ruskiej Wsi, Marya Morawska ze Złotego Potoka, Józef Orlikowski z Burzanki (Ukraina), Stanisław Lebowski z Dobusławic (Król. Pols.), Ludwik Wilczek z Niedźwiadna, Dyr. Artur Sohade z Wiednia, Dr Zygmunt Braunfeld z Rzeszowa, Aleksandra Michalska z Trawnik (Lubelskie), Helena Zakrzewska ze Lwowa, Adolf Priwin z Poznania, Marya Rulikowska (Lubelskie), Wład. Matzke ze Lwowa.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Inżynier Artur Bartels z Wiednia, Inżynier Antoni Mollski z siostrą z Sierszy, Kap. Henryk Krippner z Mor. Białekościoły, Dr Ludwik Weidman z Wiednia, Inż. Maurycy Gottlieb z Frankfurtu n. M., Ferdynand Doringer z Wiednia, Jan Stańko z Lubaczewa, Leon Larisch z Nowego Targu, Szczepan Romanków z Mielca, Józef Busch z Markneukirchen, Fritz Eichberg z Wiednia, Roman Hłączka z Sanoka, Antoni Triller z Morawskich Hranic, Franciszek Uchański z Domostawy, Halina Rechnicówna, Marya Rutkowska z Częstochowy, Henryk Spiegel z Krystynopola, Fritz Dücker z Berna, Stanisław Tułasiewicz z żoną z Przeworska, Leon Hechter z Wiednia, Antoni Kuźnik z Doliny, Ludwik Sensen z Wrocławia, Markus Schlesinger z Opawy, Piotr Moraniecki z Sokala, Maks. Jurkiewicz z rodziną z Warszawy, Artur Herlinger z żoną z Wrocławia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 12 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 286·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 244·20, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 275·5, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 231·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 112·5", b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·90, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 47·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 62·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 53·25, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·2', Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 2 0·25, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 231·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 476·—.

Wiedeń, 12 grudnia. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 633·50, węg. Zakł. kredyt. 838·50, Anglobanku 340·—, Unionbanku 605·—, Länderbanku 532·0, Bankvereinu 520·—, Bodencredit 1187·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 627·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 683·—, Kolei państwowych 709·25, kolei południowej 105·10, kolei północnej 4965·—, kolei czerniowieckiej 509·—, Alpiny 801·50, Rima Muranyi 646·75, Praskiego Tow. żelaznego 2677·—, Fabryki broni 984·—, Akcye tureckie tyt. 422·—, Gal. Karp. Tow. naft. 1010·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·45, Austr. renta koron. 84·35, Węgier. renta koron. 83·15, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 81·75, 4% Listy Banku hip. 82·25, 4½% Listy Banku hip. 91·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 82·8, 4½% Listy Banku kraj. 91·25, 4% Gal. Obl. propin. 97·75, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 8·0, 4% pożyczka m. Lwowa 8·60, 4% pożyczka m. Krakowa 8·90, Losy tureckie 232·—, Marki 117·71, Ruble 253·50, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 78·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Berlin, 12 grudnia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 421·25 Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·85 Austryackie noty 84·95, Rosyjskie noty 215·25, Amerykańskie noty 420·50, 3% pruskie konsole 76·40, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 88·80, Niemiecki bank państwowy 13·50, Austryackie akcye kredytowe 20·75, Berlińskie Towarzystwo handlowe 154·25, Diskonto Komandit 18·87, Austryackie koleje państw. 156·37, Lombardy 22·37, Kanada Pacific 228·—, Losy tureckie 170·50, Hohenlohe 133·75, Phönix 234·2, Gelsenkirchner 18·—, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 134·12, Hansa 272·—, Północny Lloyd 118·50.

Usposobienie osłabione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni: L. K. Górski.